

Nieznani, Pie

Słowa: Jarosław ("Królik") Zajączkowski, J. Jacewicz

Muzyka: trad.

Gdzie za sztormem huczy sztorm,
Zasypany śniegiem świat,
Gdzie gromada starych kutrów śpi
Po zawietrznej stromych skał.
Zimują tam wielorybnicy,
Dziwni ludzie z różnych stron.
Polarną nocą pieca blask
Rozjaśnia w sercach zimny mrok.
Ref.: Żelaznego pieca blask,
Wokół ludzi ciasny krąg,
Podła dziura, zapomniany świat,
Zimne ręce, wiatr i mrok.
Czasem opowieść swoją snuje ktoś,
Bywa, że fantazję ma,
Gdy opowiada, nie domyślisz się,
Gdzie prawda, a gdzie fałsz.
O kopalniach, o dziewczynach,
O kanionach pośród skał,
A kiedy mówi, jego oczy
Błyszczą w mroku zimnych ścian.
Zimno, aż czasem chce się wyć,
Czasem w myślach błądzi strach.
Codzienny marsz, zmrożony śnieg,
Lodowy deszcz, cholerny wiatr.
I tak przez siedem dni w tygodniu,
Smutne noce, whisky, grog,
Czasami bójka, rozkwaszony nos,
Kiepskie życie, gorzki los.
Gdy skończy się polarna noc
I nadejdzie długi dzień,
Przypłyną kumple, będzie grog i śpiew,
Znow popłynie w żyłach krew.
Przeklętą dziurę wreszcie rzucę,
Podlej budy trzasną drzwi,
Zabiorę z sobą pieca blask,
Który w sercu się tli.